

Sygn. akt II AKa 70/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA - Marzanna A. Piekarska-Drażek (spr.)

Sędziowie: SA - Grzegorz Salamon

SO (del.) - Katarzyna Capałowska

Protokolant: sekr. sąd. Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2018 r.

sprawy D. C. (1), s. E. i M. z d. W., ur. dn. (...) w P.

oskarżonego z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i inne

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 grudnia 2017r., sygn. akt XVIII K 219/17

1. utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części;

2. na podst. art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu D. C. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności dalszy okres tymczasowego aresztowania od dnia 14 grudnia 2017 r. do dnia 7 marca 2018 r. oraz od dnia 11 kwietnia 2018 r. do dnia 29 października 2018 r.;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie apelacyjne, w tym opłatę w kwocie 600 złotych.

UZASADNIENIE

D. C. (1) został oskarżony o to, że:

1. w dniu 10 listopada 2016 r. w W. posługując się nożem i grożąc jego natychmiastowym użyciem w ten sposób, iż okazywał go M. W. (1) wysuwając go z rękawa kurtki, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1.500 zł na szkodę ww. pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k., przed upływem 5 lat po odbyciu kary co najmniej jednego roku pozbawienia wolności,

to jest o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 k.k.

1. w dniu 10 listopada 2016 r. w K. stosował groźbę bezprawną w ten sposób, iż okazywał M. W. (1) nóż i gotowość do jego użycia wysuwając go z rękawa kurtki w celu zmuszenia ww. pokrzywdzonego do przewiezienia go samochodem z K. do W.,

to jest o czyn z art. 191 § 1 k.k.;

2. w dniu 5 stycznia 2017 r. w K., powiat (...), woj. (...), dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej (...) o wartości 15.000 zł stanowiącego własność M. W. (1) oraz I. W., a następnie po policyjnym pościgu porzucił go w stanie uszkodzonym, przy czym czynu tego dopuścił się będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne, przed upływem 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności,

to jest o czyn z art. 289 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

3. w dniu 6 stycznia 2017 r. w K., powiat (...), woj. (...), będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nie-trzeźwości kierował samochodem marki M. (...) o nr rej (...) po drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości - 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu,

to jest o czyn z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 4 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie sygn. akt XVIII K 219/17 orzekł:

1. oskarżonego D. C. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 2. (drugim) uznał za winnego tego, że dnia 10 listopada 2016r. w pobliżu posesji przy Al. (...) w K. zastosował groźbę bezprawną wobec M. W. (1) celem zmuszenia pokrzywdzonego do określonego zachowania polegającego na zawiezieniu oskarżonego z K. do W. na ul. (...) w ten sposób, że okazał pokrzywdzonemu nóż wysuwając go z rękawa kurtki i sugerując gotowość jego użycia, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi występki z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który na podstawie przywołanych przepisów skazał go, a na podstawie art. 191 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

2.oskarżonego D. C. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 1. (pierwszym) uznał za winnego tego, że dnia 10 listopada 2016r. na wysokości posesji przy ul. (...) w W. dokonał rozboju na osobie M. W. (1) w ten sposób, że doprowadził go do stanu bezbronności będącego wynikiem kontekstu sytuacyjnego obejmującego wcześniejsze zachowanie oskarżonego polegające na zagrożeniu nożem celem przywiezienia z K. do W., świadomości pokrzywdzonego, iż oskarżony nóż ten nadal posiada oraz przewagi fizycznej oskarżonego nad pokrzywdzonym i pozostawiania oskarżonego pod wpływem alkoholu i środków odurzających lub substancji psychotropowych, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej kary 1 roku pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. za przestępstwo rozboju, co stanowi występki z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., za który na podstawie tych przepisów skazał go i wymierzył karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

3.na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. C. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. W. (1) kwoty 1.500,00 (jeden tysiąc pięćset 00/100) złotych;

4.oskarżonego D. C. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 3. (trzecim) uznał go za winnego tego, że dnia 5 stycznia 2017 r. w K. spod posesji przy Al. (...) dokonał zaboru w celu krótkotrwałego użycia samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) i wartości około 15.000 zł stanowiącego własność M. W. (1) i I. W., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi występki z art. 289 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który na podstawie przywołanych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 289 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

5.oskarżonego D. C. (1) w ramach czynu zarzuconego mu w punkcie 4. (czwartym) uznał za winnego tego, że dnia 6 stycznia 2017r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. - Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1260) w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości (pierwsze badanie 2,19‰ alkoholu we krwi; kolejne badanie - 2,00‰) w (...) kierował po drodze publicznej samochodem marki M. (...) nr rej. (...), przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości wyrokami: Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 26 października 2006 r. (sygn. akt V K 1697/06) i Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim z dnia 8 grudnia 2008 r. (sygn. akt II K 31/08) jednocześnie naruszając zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczony przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim przywołanym tu wyrokiem, a czynu tego dokonał przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi występki z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który na podstawie powołanych przepisów skazał go, a na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

6.na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. C. (1) dożywotnio środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych;

7.na podstawie art. 43 a § 2 kk w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. orzekł od oskarżonego D. C. (1) świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy 00/100) złotych;

8.na podstawie art. 568a § 1 pkt 1) k.p.k. w zw. z art. 85 §§ 1 i 2 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe pozbawienia wolności wymierzone w punktach 1., 2., 4. i 5. (pierwszym, drugim, czwartym i piątym) wyroku i wymierzył oskarżonemu D. C. (1) karę łączną 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

9.na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej w punkcie 8. (ósmym) wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 6 stycznia 2017 r. (godz. 2:40) do dnia 14 grudnia 2017 r.;

10. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowód rzeczowy w postaci telefonu komórkowego opisanego pod pozycją 1. (pierwszą) na wykazie dowodów rzeczowych Drz 40/17 na karcie 100. akt sprawy nakazał zwrócić E. C.;

11.na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. dowody rzeczowe opisane pod pozycjami 2. i 3. (drugą i trzecią) na wykazie dowodów rzeczowych Drz 40/17 na karcie 100 akt sprawy nakazał złożyć do depozytu sądowego;

12.na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca** oskarżonego zarzucając obrazę przepisów postępowania, tj.:

I. w zakresie wyroku z punktów 1 i 2, obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1, § 2 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez nieobiektywne uznanie, że oskarżony posługiwał się nożem podczas gdy pokrzywdzony sam twierdził, że mógł to być bliżej nieokreślony przedmiot a ustalenia Sądu nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach w tym wyjaśnieniach oskarżonego utrzymującego, że posiadał w kieszeni telefon wyglądem zbliżonym do noża, co prowadzi w konsekwencji do oparcia wyroku na wątpliwej jakości rozważaniach, a nie ujawnionych dowodach;

II.w zakresie wyroku z punktów 1 i 2 naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie zwrócenia się do Komisariatu Policji w M. o nadesłanie notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji rozpytującego pokrzywdzonego na okoliczność zaistniałego rozboju 10 listopada 2016 roku oraz zaniechanie

przeprowadzenia dowodu z przesłuchania funkcjonariusza Policji autora notatki na okoliczność; co było powodem, przyczyną odstąpienia od podjęcia czynności procesowych z pokrzywdzonym;

III. w zakresie wyroku z punktów 1 i 2 naruszenie art. 171§ 7 k.p.k. poprzez zaliczenie w poczet materiału dowodowego zeznań świadka M. W. (1) z postępowania przygotowawczego i ustalenie stanu faktycznego w sprawie na ich podstawie, mimo, że zeznania te zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi w wyniku sugestii funkcjonariusza Policji przesłuchującego świadka, że oskarżony D. C. (1) posługiwał się nożem podczas popełnienia przestępstwa na jego szkodę i jako takie nie mogą stanowić dowodu w sprawie;

IV. na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz 437 § 2 k.p.k. , wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w zakresie czynów z punktu 1 i 2 wyroku.

V. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zakresie wyroku z punktów 4 i zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu przez nienależyte uwzględnienie przyznania się oskarżonego do tych czynów, pozytywnej opinii z aresztu śledczego a nadanie nadmiernego znaczenia uprzedniej karalności i w konsekwencji wymierzeniu kary za czyn z art. 289§ 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. trzech lat pozbawienia wolności a za czyn z art. 178 a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. również trzech lat pozbawienia wolności.

Podnosząc ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego w tym zakresie wyroku przez wymierzenie kary:

-za czyn opisany w art. 289 § 1 k.k. w zw. z art. 64§ 1 k.k. pozbawienia wolności 6 miesięcy,

-za czyn opisany w art. 178a§ 4 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca zmodyfikował wnioski w zakresie skazania za przestępstwa art. 191 § 1 i art. 280 § 1 k.k., wnosząc o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy D. C. (1) jest bezzasadna.

Na wstępie należy zaznaczyć, że nie objęła ona całego wyroku. Obrońca zaskarżył wyrok w następujący sposób:

- odnośnie do skazania z pkt 1 i 2 wyroku, za groźby karalne z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. kierowane w stosunku do M. W. (1) w dniu 10 listopada 2016 r. w K. oraz skazania za rozbój z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., dokonany na tej samej osobie, wieczorem 10 listopada 2016 r. w W.;

-w części dotyczącej wymiaru kar – za skazania z pkt 4 i 5, dotyczące zaboru w celu krótkotrwałego użycia w dniu 5 stycznia 2017 r. samochodu tego pokrzywdzonego – art. 289 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz za spowodowanie nim kolizji drogowej, pod wpływem alkoholu – art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wina i okoliczność popełnienia przez oskarżonego dwóch ostatnich przestępstw są niewątpliwe, jednak są one o tyle ważne w analizowaniu poprzedzających je przestępstw, że stanowiły element końcowy trwającego co najmniej od jesieni 2016 r. dręczenia M. W. (1) przez mieszkającego w K., nieopodal sklepu rodzinnego pokrzywdzonego, D. C. (1). Rozpatrywanie jego działań w całości daje właściwy obraz determinacji przestępczej oskarżonego i bezradności pokrzywdzonego, który nie poprosił w porę o pomoc Policji, ukrywał przed nią i swoim ojcem, że jest obiektem żądań i ataków oskarżonego, aż do momentu, gdy zniknięcie samochodu uświadomiło M. W., że straty i krzywdy mogą dotknąć zupełnie przypadkowych osób, przy czym może się to stać z użyciem jego samochodu, rzucając na niego jakieś podejrzenia.

Odniesienie się do chronologii zdarzeń jest istotne, gdyż dopiero po zaborze samochodu M. W. w dniu 5 stycznia 2017 r. zdecydował się on złożyć oficjalne zawiadomienie o przestępstwach dokonywanych na jego szkodę przez D. C., o zagrożeniu w jakim żyje i powodach utrzymywania wszystkiego w tajemnicy.

Kolejna zmiana postawy procesowej pokrzywdzonego, która zaszła po 7 miesiącach od zawiadomienia o przestępstwach, w lipcu 2017 r., polegająca na próbie wyeliminowania czy złagodzenia części zeznań mówiących o posłużeniu się nożem przez D. C. w celu zastraszenia pokrzywdzonego i zaboru pieniędzy w dniu 10 listopada 2016 r., dała asumpt do prezentowanej przed Sądem Okręgowym i kontynuowanej w apelacji linii obrony oskarżonego. Bezpodstawność tej linii wykazał doskonale Sąd Okręgowy w obszernym, szczegółowym i bardzo logicznym uzasadnieniu, w którym odnosi się do wszystkich argumentów obrońcy i oskarżonego dotyczących dowodu z zeznań pokrzywdzonego, uprzedzając przy tym obecną argumentację. Sąd I instancji przeprowadził tak wnikliwą analizę każdego z dowodów, że odpowiednie jej fragmenty można wprost użyć jako odpowiedź na zarzuty apelacyjne.

Zarzut naruszenia art. 424 § 1kpk, który pada w uzasadnieniu apelacji (str. 9), polegający na powtórzeniu obowiązków Sądu w stosunku do uzasadnienia wyroku, jest w tej sytuacji oczywiście bezzasadny.

Jedynym uchybieniem postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym, przy całej jego dociekliwości i zachowaniu procedury w odniesieniu do innych kwestii, jest to, że nie podjął próby wyjaśnienia czy pokrzywdzony zwrócił się o pomoc do Policji po zdarzeniach z dnia 10 listopada 2016 r., przed zaborem samochodu w dniu 5 stycznia 2017 r.

Zaniechania tego dotyczył zarzut II apelacji obrońcy, który uwzględniono w postępowaniu apelacyjnym, poprzez uzupełnienie postępowania dowodowego – uzyskanie informacji od Policji i przesłuchanie dwojga funkcjonariuszy, którzy byli obecni w trakcie zgłoszenia się M. W. (1) i jego ojca do Komisariatu Policji w M., w listopadzie 2016 r. Uzyskawszy potwierdzenie od tej jednostki o zgłoszeniu się pokrzywdzonego, po 10 listopada 2016 r. (pismo z k. 551), Sąd Apelacyjny wezwał i przesłuchał M. K. Komendy Policji w M. oraz M. C. (1), ówczesnego Naczelnika Wydziału Walki z Przestępczością przeciwko Mieniu Komendy Policji w P. (rozprawa Sądu Apelacyjnego z dnia 20 października 2018 r.).

Świadkowie zgodnie zeznali, że otrzymali informację od Wójta Gminy M., że „coś źle się dzieje” z bezpieczeństwem sklepu p. W., którzy proszą o monitoring uliczny i częstsze patrole policji. Policjanci zaprosili na Komendę ojca pokrzywdzonego, przyszedł z synem M. W. (1), ale mężczyźni wówczas odmówili wyjaśnienia czego lub kogo dotyczą ich obawy i złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Pokrzywdzony wyraźnie hamował ojca i bagatelizował sytuację mówiąc, że: „ma kolegę, któremu pożyczył pieniądze i ma z nim jakieś problemy, ale to sprawa osobista ...” (zeznania M. P.). Mężczyźni wprost mówili, że nie mają zaufania do Policji, byli źle do niej nastawieni.

Świadek M. C. zapamiętał, że z informacji o wyglądzie, pobytach w więzieniu i okolicy gdzie mieszka, mężczyzna, którego mieli na myśli, „wszystko wskazywało na C.”. Funkcjonariusze znali tę osobę jako taką, „z którą organy ścigania zawsze miały i będą mieć problemy” (M. C.). Policjanci zainteresowali się tą sprawą właśnie z uwagi na osobę oskarżonego.

Świadkowie zeznali, że M. W. powrócił na Komisariat za jakiś czas po zatrzymaniu oskarżonego, po spowodowaniu kolizji i porzuceniu samochodu M. W., „wtedy młody W. powiedział, że powie wszystko co się stało ...” (M. P.). Świadkowie nie brali jednak udziału w dalszych czynnościach procesowych w tej sprawie.

Z ich zeznań wynika też, że był spór między ojcem a synem, by już w listopadzie 2016 r. wyjawić powód ich obaw, jednak M. W. stwierdził, że sprawę rzekomej pożyczki załatwi we własnym zakresie, jako problem koleżeński. Komendant M. P. zeznała: „po zachowaniu młodszego W. widać było, że coś jest nie tak – był mocno zdenerwowany ...”.

Świadek M. C. zeznał: „nie ukrywam, że nie uwierzyłem w słowo „pożyczka” Moje wrażenie było takie, że nie jest to prawda, że syn tłumaczy się niejako przed ojcem. Biorąc pod uwagę osobę pana D. może dochodzić do czegoś innego niż tylko pożyczki”.

Zeznania ww. świadków są w pełni wiarygodne przez wzajemną zgodność i dbanie o zachowanie obiektywizmu, przekazanie tylko zapamiętanych szczegółów. Nie stanowią one dowodu na przebieg żadnego z przypisanych

oskarżonemu przestępstw, dlatego nie mają przełomowego znaczenia w sprawie, jak zdawali się sugerować oskarżony i jego obrońca.

Zeznania te potwierdzają następujące okoliczności:

-pokrzywdzony „wraz z ojcem” poszukiwali pomocy władz i policji w listopadzie 2016 r. i mówili o zagrożeniu, którego istoty nie wyjawili;

- pokrzywdzony posługiwał się słowem „pożyczka”, „kolega”, które to określenia pojawiły się w późniejszej linii obrony oskarżonego, ale przy prawidłowym ich rozumieniu nie uzasadniałyby obaw p. W. i poszukiwania ochrony i pomocy;

- wizyta p. W. na Policji, a wcześniej u Wójta, świadczyły, iż poprzedziły to jakieś niepokojące zachowania związane z pieniędzmi, zależnościami między M. W. a jakimś „kolegą” na tym tle, które pokrzywdzony miał nadzieję załatwić we własnym zakresie, przy czym był bardzo zdenerwowany w związku z sytuacją, której nie chciał wyjawić;

- policjanci wnioskowali, że chodzi o D. C., gdyż opis pasował do niego, a znali go z wcześniejszych „wybryków wobec prawa”, jak określiła to p. Komendant.

W kontekście tych ustaleń należy przejść do zarzutów apelacyjnych dotyczących dopuszczalności procesowej zeznań M. W. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym – pkt III, a następnie do zarzutu dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonego, stawianego w pkt I apelacji.

Dowody przeprowadzone przez Sąd Apelacyjny mają znaczenie, dla ukazania długotrwałości stanu niepokoju, a potem lęku, a nawet paraliżującego wole strachu, jaki rozwijał się w pokrzywdzonym od kilku miesięcy, a w dniu 10 listopada 2016 r. zdeterminował poddanie się woli uzbrojonego w nóż oskarżonego, powodował, że pokrzywdzony, nachodzony w sklepie i na ulicy, znający przeszłość kryminalną sprawcy i jego brutalne metody, nieodróżnowanie (zeznania z k. 37v), nie zdołał w porę przełamać się i szukać pomocy poza rodziną.

Zmiana zeznań pokrzywdzonego, pomiędzy styczniem a lipcem 2017 r. nie spowodowała niemożności ustalenia, przy wykorzystaniu instrumentów oceny zeznań, które daje art. 7 k.p.k., które z zeznań były obiektywne i szczerze oraz ustalenia motywów zmiany zeznań, co na koniec wynikało ze starannego przesłuchania M. W. przed Sądem.

Zarzut naruszenia art. 171 § 7 k.p.k., tj. zarzut przyjęcia w poczet materiału dowodowego zeznań tego pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym bazuje na zupełnie dowolnym twierdzeniu obrońcy oskarżonego, że powstały one „w wyniku sugestii funkcjonariusza Policji przesłuchującego świadka, że oskarżony posługiwał się nożem” (zarzut III). Uzasadnienie apelacji wskazuje na łączną argumentację co do skazań z pkt 1 i 2 wyroku kwestionując równocześnie dopuszczalność jak i wiarygodność dowodu z zeznań M. W..

Obrońca powtarza, że świadek „pozostając w stresie uległ sugestiom przesłuchującego go funkcjonariusza policji”, domaga się uznania nieważności tej czynności. Skarżący przytacza orzeczenia Sądu Apelacyjnego i Sądu Najwyższego o niekwestionowanych tezach, że złamanie zasad swobodnego odebrania zeznań i wyjaśnień powoduje ich nieważność, co wprost wynika z art. 171 § 7 k.p.k., lecz czyni to w sposób bardzo wybiórczy, unikając analizy sytuacji procesowych, których te orzeczenia dotyczą. Unika też zbliżenia się do rzeczywistych warunków przesłuchań M. W..

Sugestia, wykluczająca swobodę zeznań, to rodzaj presji o takim nasileniu, które zmienia istotę przekazu, eliminując lub ograniczając wolę przesłuchiwanego, którego zamiarem było przekazanie innych obserwacji, stąd w § 4 art. 171 k.p.k. ustawodawca zakazuje zadawania pytań sugerujących treść odpowiedzi, sankcjonując to zakazem wykorzystania takiego dowodu. Poza teoretycznymi rozważaniami w tej kwestii, skarżący nie wskazuje jakie pytania i które odpowiedzi – świadka miałyby zostać skazane takim wpływem. Z ogólnej analizy apelacji wynika, że zarzut mówiący o sugestii jest jednym ze sposobów wykluczenia z procesu bezpośredniego dowodu obciążającego oskarżonego.

Okoliczności przesłuchań M. W. były już analizowane przez Sąd Okręgowy – str. 12 – 13 uzasadnienia – gdzie wykazano, że nie może być mowy o żadnych elementach niedozwolonego lub niewłaściwego wykonania czynności

procesowych z udziałem pokrzywdzonego. Pamiętając o tym, że już w listopadzie 2016 r., kiedy pokrzywdzony zgłosił się po raz pierwszy na policję, samodzielnie zdecydował, że nie złoży zawiadomienia, po czym zgłaszając się w styczniu 2017 r. również samodzielnie zdecydował, że wyjawi wszystko. Bacząc przy tym na wiek i doświadczenie życiowe pokrzywdzonego, który odpowiada za rodzinę, prowadzi działalność gospodarczą wymagającą systematycznej, ciężkiej pracy, należy przyjąć, że początkowo nie uległ on namowom policji, czy ojca, który wyraźnie zmierzał do ujawnienia sprawy już w listopadzie. Decyzję o treści zeznań pokrzywdzony podejmował swobodnie, choć w trakcie postępowania okazało się, że obawy przed oskarżonym i namowy jego rodziców skłoniły go do zmiany tej części zeznań, którą chce wyeliminować apelujący. Ta właśnie część stanowi podstawę ustalenia części znamion groźby karalnej oraz rozboju.

Wracając do przesłuchań pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego, skarżący przemilcza, że M. W. przesłuchano dwukrotnie: w dniu 5 stycznia 2017 r., kiedy złożył zawiadomienie o trzech przestępstwach popełnionych na jego szkodę, przy czym nie rozpoznał jeszcze D. C. jako osoby, która zabrała jego samochód (postać nagrana na monitoringu), znał jedynie pseud. (...) oraz dniu 6 stycznia 2017 r., kiedy ponownie, w sposób bardziej szczegółowy opisał okoliczności poznania oskarżonego, rozpoznał go wśród osób na zdjęciach i opisał sprawę groźby, rozboju i zabrania samochodu. Przesłuchanie to trwało 2 godziny i odbyło się po upływie 18 – 20 godzin po zdarzeniu, które nie było tak traumatyczne, by ograniczało swobodę świadka (zabór samochodu).

Zeznania; tak pierwsze, jak i drugie noszą cechy wolnej, szerszej, rozwiniętej i swobodnej wypowiedzi, dość usystematyzowanej. Nie wynika z nich dopytywanie świadka o kwestię noża, drażnienie tego akurat tematu lub naciskanie świadka, by skupił się na tej kwestii.

Kolejnym, bardzo istotnym argumentem za swobodą zeznań świadka jest wykonanie tych przesłuchań przez różne osoby: w dniu 5 stycznia 2017 r. zawiadomienie o przestępstwie przyjęła aspirant M. S., co jaskrawo przeczy zarzutowi sugestii ze strony „funkcjonariusza”. W dniu 6 stycznia 2017 r. zeznanie przyjął aspirant sztabowy Komisarjatu Policji w M. z/s w R. W. G..

W pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzony trzykrotnie powtórzył słowo nóż: „pokazał mi nóż typu łowieckiego i zażądał ...”; „Jak pokazał mi nóż ...”; „On ten nóż miał cały czas przy sobie w kurtce” (k. 4). Nazajutrz podczas drugiego przesłuchania także kilkakrotnie opisał scenę z nożem w K., kiedy oskarżony zażądał zawiezienia do W.: „wyciągnął z rękawa kurtki nóż typu myśliwskiego. Nie był to na pewno nóż kuchenny ... wysunął ten nóż częściowo z rękawa, na tyle że zobaczyłem jego rękojeść i część ostrza (k. 37); „Ja byłem przez niego zastraszony sposobem zachowania i pokazaniem mi przez niego nożem” (k. 38). Nie ulega zatem wątpliwości, że wątek noża nie jest skutkiem jednostkowego pytania lub sugestii, ale że przesłuchiwany wraca do niego w sposób spontaniczny, bez narzuconego porządku lub słownictwa, podejmuje próby bliższego opisanie noża.

Problem sugestii, którym obecnie posługuje się apelujący został wywołany w zeznaniach M. W. złożonych w czasie konfrontacji z oskarżonym, kiedy to podtrzymywał wcześniejsze – cytowane zeznania, ale oświadczył: „teraz nie jestem pewny czy to był nóż ... powiedziałem że to był nóż po sugestii p. Komendanta w M., ten policjant mnie przesłuchiwał. On mi to sugerował czy to był nóż” – konfrontacja z dnia 18 lipca 2017 r. k. 168v). Równocześnie świadek zeznał: „To co jest zapisane, to ja tak zeznałem” (k. 168v). Należy zauważyć, że ta próba zniwelowania skutku dowodowego jakim były dla kwalifikacji prawnej zarzutów początkowe zeznania o posłużeniu się nożem była od razu niewiarygodna, gdyż ustalono, że pierwsze zeznanie prowadziła funkcjonariuszka nie będąca Komendantem. Świadek w dodatku mówił o mężczyźnie – Komendancie, a wtedy i obecnie jest nim przesłuchiwana M. P. (2). Drugie przesłuchanie, kiedy to pokrzywdzony znowu stanowczo wskazał na posłużenie się nożem prowadził aspirant z z/s w R. K.P. w M. nie będący Komendantem.

Staranne przesłuchanie pokrzywdzonego przed Sądem, które pokrzywdzony rozpoczął spontanicznym – lakonicznym opisem zdarzeń, było kontynuowane po pytaniach Sądu o sposób zmuszenia pokrzywdzonego do wyjazdu do W.. M. W. stwierdził: „W jaki sposób mnie zmusił. Wydawało mi się, że wyciąga nóż. Ale teraz wydaje mi się, że mógł to być telefon” (k. 330). Zauważyć przy tym należy, że pokrzywdzony, który podczas konfrontacji zaczął wyrażać przypuszczenia o nożu, na rozprawie podchwycił wersję oskarżonego z konfrontacji, który po raz pierwszy wówczas

wyjaśnił: „Nie miałem noża. Miałem przy sobie duży srebrny telefon” (k. 330). Pokrzywdzony, dopytywany o kwestię noża na rozprawie, kluczył w różnych kierunkach, wspierając wersję oskarżonego o telefonie wystającym z kieszeni, co było novum w porównaniu z pierwotnym opisem ułożenia noża w rękawie kurtki, przez wersję o dostrzeżeniu telefonu w wewnętrznej kieszeni kurtki, gdy oskarżony był w nią ubrany, aż po próbę obciążania (tym razem vice komendanta) „dopytywaniem” o rodzaj noża: „On wpisał do protokołu, że to był nóż kuchenny” (k. 333). Należy w tym miejscu znowu przypomnieć, że wskazanie na „nóż typu łowieckiego” pojawiło się już w zawiadomieniu o przestępstwie, które przyjęła policjantka. Pytania Sądu do świadka obnażyły więc całkowicie ten element nieszczerości, aż do końcówki przesłuchania, gdy świadek przyznał: „Podczas przesłuchania słowo nóż padło z moich ust. To, że to był nóż wyszło ode mnie” (k. 333). Pokrzywdzony na koniec wyznał co było motywem zmiany zeznań: „... nadal obawiam się oskarżonego, ponieważ to groźny człowiek. Podczas konfrontacji bardzo się bałem ... Często do sklepu przychodził ojciec oskarżonego oraz jego koledzy. Pytali co zeznałem na policji ... Ojciec oskarżonego prosił mnie żebym wycofał zarzuty. Prosił przed i po konfrontacji” (k. 333 dół); „Ojciec oskarżonego mówił, że może mu grozić za rozbój surowa kara ... to logiczne, że czyn z użyciem noża jest zagrożony wyższą karą. Ojciec oskarżonego wielokrotnie przychodził i prosił żebym całkiem wycofał zarzuty ... Była rozmowa o pieniądzach ...” (k. 336).

Apelujący, szermujący teorią sugestii pominął oczywiście opisane zabiegi otoczenia rodzinnego i koleżeńskiego oskarżonego, które w istocie powinny stać się przedmiotem postępowania prokuratorskiego w kierunku podejrzenia podżegania do składania fałszywych zeznań. Rzeczywisty powód zmiany zeznań przez pokrzywdzonego, który on sam wyjawiał przed Sądem, został w apelacji zamieniony w wersję o sugestii ze strony policjanta, podczas, gdy ze słów i zachowania M. W. wynika ewidentnie, że od momentu konfrontacji z oskarżonym, zmierzał on do poprawy sytuacji procesowej oskarżonego, jak się okazało, ze strachu przed nim i z powodu ingerencji rodziny i kolegów.

Trzeba przy tym mieć na względzie, że oskarżony prowadzi rodzinny sklep około 200 m od domu oskarżonego, w małej miejscowości, co niewątpliwie wpływa na dążenie do powrotu do bezpieczeństwa i spokoju dla rodziny i interesów, silniejszą niż potrzeba satysfakcji ze sprawiedliwego ukarania sprawcy. Należy też podkreślić, że D. C. jest znany pokrzywdzonemu jako osoba groźna, karana, nieobliczalna. Taki sam obraz przedstawili przesłuchani w sprawie policjanci, a akcja zatrzymania oskarżonego jest tego najlepszym przykładem. Oskarżony, mający co najmniej 2,19% alkoholu we krwi, po namierzeniu przez policję zabranego M. W. samochodu, rozpoczął ucieczkę, zatrzymał się dopiero po uderzeniu w śłup, był agresywny, stawiał czynny opór, nie reagował na polecenia. Obezwładniono go przy użyciu siły, chwytów i kajdanek.

Pokrzywdzony miał w pamięci obraz oskarżonego, jako człowieka niebezpiecznego od chwili przedstawienia mu D. C., kiedy to kolega powiedział mu, że „(...) wyszedł niedawno z więzienia, jest niebezpieczny i niezrównoważony psychicznie ... jest silny i wielu zostało nieźle pobitych ... na (...) trzeba uważać” (II przesłuchanie k. 37v).

W powyższej sytuacji, a nadto po traumie przeżytej w dniu 10 listopada 2015 r. – zastraszeniu pokazywanym nożem i rozboju oraz naciskach rodziny oskarżonego, trudno się dziwić, że pokrzywdzony przystał na namowę złagodzenia zeznań.

Jego postawa nie miała nic wspólnego ze sposobem przesłuchań przez Policję, której funkcjonariusze, co wykazało przesłuchanie K. Komisariatu Policji w M. i funkcjonariusza PG, nie nalegali, ale oczekiwali, aż pokrzywdzony zdecyduje o zawiadomieniu o przestępstwie, przy czym objawy jego zdenerwowania i niepokoju ojca o bezpieczeństwo wokół sklepu ujawniły się już wówczas, świadcząc, że osoba, której jeszcze nie chcieli wydać zachowuje się co najmniej niepokojąco.

Powyższe rozważania, służące wykazaniu bezzasadności zarzutu III apelacji, stanowią w istocie odpowiedź także na zarzut I, którego celem było podważenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, w których mówił on o posługiwaniu się nożem przez oskarżonego, jako sposobie zastraszenia M. W. w dniu 10 listopada 2016 r., a następnie dokonania rozboju, któremu pokrzywdzony uległ w stanie bezbronności - sparaliżowania strachem, będąc przekonany, po zawiezieniu D. C. do W., że ten ma dalej w rękawie duży nóż, który okazał przed wyjazdem.

Obrońca czerpie linię obrony ze zmiany zeznań przez pokrzywdzonego w czasie konfrontacji, podczas gdy powyżej wykazano w jakich okolicznościach je zmienił i że zmiana ta była wynikiem nacisków, co zostało wyjaśnione przed Sądem.

Sąd Okręgowy, po starannym wyjaśnieniu tej kwestii, podczas przesłuchania pokrzywdzonego, oskarżonego i świadków, ocenił tę zmianę oraz zmienne, dopasowujące się do bieżącej postawy pokrzywdzonego, wyjaśnienia oskarżonego, na tle całokształtu materiału dowodowego. Analizował przy tym sylwetki oskarżonego i głównych świadków, zmianę postaw procesowych, motywy takich decyzji – sprostawszy w ten sposób zasadzie wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, jako wyznacznikom oceny dowodów. Sąd wykorzystał kryminalistyczno – procesowe kryteria oceny dowodów, których ścisłe przestrzeganie gwarantuje wyprowadzenie właściwych wniosków do prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd przedstawił bardzo wnikliwe rozważania dotyczące oceny dowodów, mogące stanowić wzorzec w tej kwestii. Około 10 stron uzasadnienia poświęcone jest analizie i ocenie poszczególnych dowodów (str. 7 – 17), zaś kolejnych 20 (18 – 38) powraca do tej kwestii, wskazując w rozważaniach nad znamionami przestępstw – kwalifikacją prawną, które dowody zdecydowały o winie. Szczegółowość i logika tych wywodów czyni ogólnikowe argumenty obrońcy nieprzekonującymi.

W pkt I, w którym skarżący domaga się uznania za wiarygodne wersji zdarzeń według zeznań pokrzywdzonego zmienionych w czasie konfrontacji, przedstawia w uzasadnieniu apelacji wybrane ich fragmenty, przy czym w żadnym nie przytacza przywołanych przez Sąd Apelacyjny dwóch opisów sytuacji z nożem podanych na przesłuchaniach w dniach 5 i 6 stycznia 2017 r. Skarżący odwołuje się ogólnie do wyników pierwszego przesłuchania, dostrzegając fragment o pokazaniu noża ale twierdzi, że po przybyciu do W. „oskarżony zwrócił się do pokrzywdzonego aby mu pożyczył 1.500 zł na co ten przystał”. Interpretacja obrońcy jest niezgodna z wynikiem I przesłuchania M. W., gdyż opisał tam stanowczo, że oskarżony w K. zmusił go do zawiezienia do W., po narkotyki, pokazując nóż wysuwany z rękawa kurtki i to zdecydowało o zastraszeniu i posłusznym wykonywaniu jego żądań, aż po oddanie w W. 1.500 zł.

Obrońca pomija w swoim referacie dowodowym treść II przesłuchania M. W., w którym potwierdził on i uszczegółowił pierwsze zeznania i rozpoznał (...) na zdjęciach. Apelujący nie bierze pod uwagę dowodów pośrednich – zeznań świadków, którym M. W. odpowiedział o swoich problemach z D. C., w tym zeznań jego pracownika K. P. (1) i żony oskarżonego.

K. P., w postępowaniu przygotowawczym zeznał: „sam słyszałem, że chciał pieniędzy”. Świadek wskazał na osobistą wiedzę o kilkakrotnym nachodzeniu ze strony oskarżonego (k. 44), co odpowiada zeznaniom pokrzywdzonego, że oskarżony go „nękał”, „wziął pieniądze”, „zmusił żebym go zawiózł do W.” (k. 330).

Sąd Okręgowy dostrzegł zmianę zeznań K. P. przed Sądem, kiedy to wyraźnie przystał do aktualnej postawy pokrzywdzonego, mówiąc: „prezes powiedział, że jest już wszystko dobrze – miesiąc, 2 miesiące temu, że wydawało mu się, że to był nóż...” (k. 350). Sąd widząc niepewność świadka pytał, go o obawy związane z osobami „na widowni” (rozprawa 14 grudnia 2017 r.).

Żona pokrzywdzonego zeznała natomiast stanowczo przed Sądem, iż: „słyszała od męża o zastraszaniu nożem” (k. 337), podtrzymując opis przekazany przez jej męża po powrocie z W., po rozboju (k. 39v).

Pominięcie drugich zeznań pokrzywdzonego oraz tych chociażby dowodów, nie wspominając o niekwestionowanych okolicznościach dwóch ostatnich przestępstw oskarżonego, w tym zaboru samochodu wprost spod sklepu – wykorzystania tego, że pokrzywdzony zostawił go z włączonym silnikiem tylko na chwilę, a pomijanie zachowania i stanu oskarżonego w chwili zatrzymania, niezauważanie opinii o oskarżonym, jaką miała policja i świadkowie, jego dysocjalnej osobowości, uzależnień, karalności, agresji, sprawia, że apelacja jest nieprzekonująca.

Obrońca eksponuje jedynie fragmenty zmienionych zeznań pokrzywdzonego z konfrontacji i z rozprawy, kiedy M. W. wycofał się ze stanowczych opisów sytuacji z nożem, mówiąc, że nie jest pewny i tworząc zupełnie nieracjonalne

przypuszczenia o telefonie, które natychmiast podchwycił oskarżony dopełniając obrazu stwierdzeniem, że miał duży srebrny telefon, czego nie mówił nigdy wcześniej.

Sąd Okręgowy tak trafnie i logicznie uzasadnił dlaczego odmówił wiary zmienionej części zeznań M. W. oraz dopasowywanym do sytuacji dowodowej wyjaśnieniom oskarżonego, że trudno cokolwiek dodać do tych argumentów. Znalazła się tam analiza ich poszczególnych depozycji, wpływu otoczenia oskarżonego na pokrzywdzonego, potrzeby załagodzenia sytuacji ze względu na niekonfliktową i nieasertywną postawę M. W. (długotrwałe znoszenie żądań oskarżonego), a także fakt prowadzenia sklepu nieomal obok domu rodzinnego D. C. i ponawiane prośby jego ojca o wycofanie lub złagodzenie zeznań.

Obrońca nie dostrzega nawet tego, że w najkorzystniejszej dla oskarżonego wersji zeznań M. W., czyli przy wahaniu się czy w K. 10 listopada 2016 r. zobaczył on nóż, pokrzywdzony do końca postępowania podtrzymał swoje stanowisko, że został tam zastraszony przez oskarżonego oceniając wówczas że grozi mu nożem i bojąc się tak porywczej, nękającej go osoby i tylko pod przymusem i strachem wykonywał jego żądania. obrońca zapomina o tym, że Sąd Okręgowy nie skazał oskarżonego za rozbój z użyciem noża, co zarzucał prokurator (art. 280 § 2 k.k.), ale za wytworzenie u pokrzywdzonego takiego stanu zagrożenia, m. in. z wykorzystaniem sceny z K., gdzie wysunął nóż z rękawa, który to stan paraliżował wybór zachowania ofiary i w ten sposób (łącznie z elementami przewagi fizycznej i nieobliczalności osoby nietrzeźwej, narkotyzującej się) doprowadził do wydania mu pieniędzy i wykonywania wszystkich poleceń. Sąd Okręgowy nie przeniósł więc faktu posiadania noża w K. wprost na posłużenie się nim do rozboju, co zaważyło na łagodniejszej kwalifikacji prawnej z art. 280 § 1 k.k., nie przypisał groźby użycia noża do rozboju, a prawidłowo, zgodnie z brzmieniem zeznań pokrzywdzonego, przyjął że cały kontekst zdarzeń sprawił, że sytuacja była dla niego groźna, był niejako we władzy osoby groźnej, nietrzeźwej, której bał się do dawna, a groźba w K. zdeterminowała posłuszeństwo do końca obecności D. C.. Także powód wyjazdu do W. – zakup narkotyków – dawał do zrozumienia, że D. C. realizuje silną potrzebę nabycia tych środków. obrońca w ogóle nie podjął się podważenia logiki ustaleń faktycznych, a wnosząc na rozprawie apelacyjnej o uniewinnienie od czynu I i II a/o zapomina o tym, że pokrzywdzony do końca procesu twierdził, że został zastraszony i zmuszony do zawiezienia D. C. do W. i wydania pieniędzy na zakup narkotyków, a zatem o braku znamion przestępnych nie mogło być mowy.

Bezzasadny był także wniosek zawarty w pisemnej apelacji, gdyż po uzupełnieniu postępowania dowodowego, nie istniał już żaden brak, żadna możliwość poszukiwania dowodu. Materiał dowodowy był pełny, a jego ocena nie uległa zmianie.

Analiza dowodów, w tym dowodu podstawowego – zeznań M. W. – dokonana przez Sąd Okręgowy, z dostrzeżeniem każdego stałego i zmiennego elementu, w tym budowania od pewnego momentu wersji „na zamówienie”, wersji za namową i pod wpływem środowiska oskarżonego, w którym pokrzywdzony przebywa i pracuje – spełnia warunki prawidłowości oceny dowodów w postępowaniu karnym. Jest logiczna, obiektywna, uwzględnia treść innych dowodów, jest zgodna z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Wszystkie elementy procesowe z art. 7 k.p.k. oraz kryminalistycznie – psychologiczne dotyczące kryteriów oceny zeznań zostały uwzględnione i szczegółowo uzasadnione. Apelującemu, który przytoczył niewielkie, specjalnie dobrane, fragmenty zeznań pokrzywdzonego (12 – 13 wersów z 11 stron przesłuchań) i w oparciu o to zarzuca wybiórcze oparcie się wyłącznie na pierwszych zeznaniach, należało odmówić racji, zwłaszcza, że dostrzega on tylko jedno przesłuchanie przed konfrontacją i to dokonane „przez funkcjonariusza KP w M.” (str. 5 apelacji), podczas gdy wykazano na wstępie, że były dwa przesłuchania, prowadzone przez funkcjonariuszy obu płci, a ich sposób i zawartość obszernych protokołów wyklucza, by pokrzywdzony uległ jakimkolwiek naciskom. Należy przy tym pamiętać, że jego zeznania z dnia 5 stycznia 2016 r. zostały po części nieomal natychmiast pozytywnie zweryfikowane, gdy Policja podjęła poszukiwania, następnie pościg za jadącym w samochodzie pokrzywdzonego oskarżonym, a na koniec musiała pokonać jego agresję, zmierzyć się z oporem osoby młodej, atletycznie zbudowanej, nietrzeźwej (alkohol oraz ślad diazepam w badaniu krwi) a więc będącej w stanie pobudzenia, jakiego doświadczał wcześniej pokrzywdzony. Powyższe oraz scena z zatrzymania oskarżonego w dniu 6 stycznia 2017 r. w K., opisana w protokole z zatrzymania oraz zeznaniach funkcjonariuszy (k. 30 – 31 – E. B.) - pośrednio przekonują do opisów obaw jakie towarzyszyły pokrzywdzonemu w listopadzie 2016 r. - do stycznia 2017 r. i do opisu sposobu działania oskarżonego, który wszystko tłumaczy niewinnym słowem „pożyczka”. W ten sposób

jak rzekomo „pożyczał” pieniądze - „pożyczył” i rozbił samochód. Nawet jeśli używał takiego słowa, co wskazuje w swych wyjaśnieniach (k. 165 – 166), to przyznał, że nie oddawał pieniędzy, a perspektywa ich oddania „na wiosnę” była tak nierealna, że stanowiła jedynie kamuflaż dla regularnego wykorzystywania ulegającego mu pokrzywdzonego, który kupował w ten sposób spokój. Sposób zabrania samochodu przeczy wersji o pożyczce, bo obrazuje, że oskarżony niebawem się rozzuchwiał traktując mienie pokrzywdzonego jak własne i wykorzystując jego milczenie.

Sąd Apelacyjny, podzielił w pełni uzasadnienie dotyczące znamion przypisanych oskarżonemu przestępstw, w tym konstrukcji stanu bezbronności przyjętego za podstawę kwalifikacji prawnej z art. 280 § 1 k.k.

Elementy budujące stan zastraszenia łamiący opór pokrzywdzonego w trakcie rozboju zostały logicznie zaprezentowane na str. 23 – 29 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, a skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, poza kwestionowaniem zeznań M. W. mówiących o nożu. Jak wcześniej wspomniano, ten element ustaleń nie zaważył bezpośrednio na znamionach rozboju, skoro czyn zakwalifikowano jako zwykły rozbój, ale stał się jednym z elementów kształtujących stan bezbronności pokrzywdzonego.

Przyjęcie początkowych zeznań pokrzywdzonego w kwestii posłużenia się nożem do nastraszenia go już przed wyjazdem do W. i późniejszych, obaw z tym związanych, jako podstawy ustaleń faktycznych, w powiązaniu z dowodami pośrednimi, było w pełni prawidłowe. Przyjęte kwalifikacje prawne przypisanych przestępstw, w tym zmieniona na korzyść oskarżonego kwalifikacja przestępstwa rozboju są właściwe.

Ustalenia o działaniu oskarżonego w warunkach recydywy w odniesieniu do każdego z czterech przypisanych przestępstw są wyczerpujące, szczegółowe i nie były przedmiotem zastrzeżeń żadnej ze stron (Sąd uprzedził o zmianie kwalifikacji prawnej przestępstw).

Z powyższych względów apelacja obrońcy odnośnie do skazania za czyn 1 i 2 wyroku była bezzasadna.

Zarzut apelacyjny mówiący o rażącej surowości kar za czyny przypisane oskarżonemu w pkt 4 i 5 wyroku, tj. za przestępstwa z art. 289 § 1 k.k. oraz z art. 178a § 1 i 4 k.k. w związku z recydywą z art. 64 § 1 k.k. jest bezzasadny. Argumenty podane przez Sąd Okręgowy za wymiarem każdej z kar, także w odniesieniu do groźby karalnej i rozboju oraz do kary łącznej, str. 39 – 44 uzasadnienia są w pełni przekonujące. D. C., mimo dość młodego wieku (37 lat) był już wielokrotnie karany, poczynając od skazania za usiłowanie wymuszenia rozbójniczego, czyn z 2000 r. (zaledwie 19 lat). Następnie dokonywał różnych przestępstw przeciwko mieniu, jazdy w stanie nietrzeźwości i bez uprawnień oraz rozboju z art. 280 § 1 k.k. dokonanego w 2005 r. w warunkach art. 64 § 1 k.k. Odbywał kary pozbawienia wolności i po opuszczeniu zakładu karnego kontynuował linię życia naznaczoną kolejnymi przestępstwami. Sąd zwrócił uwagę na element świadczący o tym, a równocześnie o wysokiej demoralizacji oskarżonego, skoro w grudniu 2015 r. opuścił zakład karny, a w kilka miesięcy później już zaczął nachodzić pokrzywdzonego, czynił to w sposób zaplanowany, systematyczny i wprost metodyczny. Sąd zwrócił uwagę na cechy osobowości oskarżonego wskazane w opinii sądowo - lekarskiej, w tym koncentrację na własnych potrzebach i nieliczenie się z otoczeniem. Trudno właściwie dostrzec jakiegokolwiek okoliczności łagodzące, stąd wymierzone kary, dalekie od górnych granic zagrożenia za poszczególne czyny i nie obostrzone w związku z recydywą, nie mogą być traktowane jako nazbyt surowe. Kara łączna 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy rozważana była w granicach od 4 do 12 lat w przypadku czterech skazań i innych okoliczności obciążających wydaje się dość łagodna.

Oskarżony wyrażał skruchę i chęć naprawienia szkody związanej z rozbiciem samochodu, ale były to gesty skierowane na zminimalizowanie odpowiedzialności, gdyż nadal uważa, że taki rodzaj wykorzystywania kogoś można nazywać „pożyczką” i zasłaniać się w ten sposób przed karą.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok w zaskarżonej części.

Zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego, gdyż przed tymczasowym aresztowaniem prowadził działalność gospodarczą, jest osobą młodą, w pełni sił, zdolną do zapłaty niewielkiej kwoty.